

kwiecień 2022

MONITOR Traugutta



Spis treści:

1. Wywiad miesiąca
2. Podróże małe i duże
3. Pasja naszą siłą
4. Widziane okiem młodego człowieka
5. Krótka piłka
6. Młodzi o Polityce
7. Cooltooralni
8. English corner
9. Uroda życia
10. Wierszem, prozą, obrazem



Redakcja:

Oliwia Runo
Aleksandra Jabłońska

Gazetka pod redakcją klasy IIb

Opiekun - Pani Karolina Ciurzyńska



O chemii wokół nas – czyli wywiad z Panią Edytą Słyk

Czy studiując chemię myślała Pani o tym, że kiedyś będzie jej Pani uczyć?

Nie, miałam zupełnie inne plany. Jednak w trakcie ich realizacji doszłam do wniosku, że to nie do końca jest moja droga. Postanowiłam coś zmienić i jestem tutaj.

Jakie są plusy, a jakie minusy nauczania w szkole?

Największym plusem jest praca z młodzieżą. Zdecydowanym minusem jest ciągły stres, że skali którego nie do końca zdawałam sobie sprawę, zaczynając pracę.

Jak wygląda Pani typowy dzień?

Kawa, praca, powrót do domu. Dłuższa chwila zabawy z moim synem i znowu praca - sprawdzanie klasówek, przygotowanie zajęć... tak żeby zdążyć pójść spać.

Czy dużo czasu poświęca Pani na przygotowanie się do lekcji?

Więcej, niż bym chciała. Głównie dlatego, że nie mam zbyt dużego doświadczenia, a znalezienie ciekawych materiałów, czy doświadczeń zajmuje dużo czasu.

Jakie zdarzenie z Pani pracy w szkole zapamięta Pani jako najmiłsze?

Jedna z klas zrobiła mi urodzinową niespodziankę, poświęcając na nią kilka cennych minut ze sprawdzianu, który mieli pisać na lekcji tego dnia :)

Co Pani uważa za swój największy sukces jako nauczyciela?

Myślę, że mój największy sukces jest jeszcze przede mną ;)

Jaki kraj chciałaby Pani odwiedzić?

Ojczyzny Meksyk i Majów.

Czy utrzymuje Pani kontakt z byłymi uczniami?

Na to pytanie będę mogła odpowiedzieć za kilka miesięcy, ponieważ właśnie teraz pierwsze z moich klas kończą szkołę, więc dopiero niedługo będę miała swoich pierwszych byłych uczniów.

Najlepsze wspomnienie z dzieciństwa?

Wspólne wyjazdy wakacyjne z rodzicami, bo w czasie roku szkolnego większość czasu spędzałam z dziadkami

(z powodów logistycznych) i w wakacje w końcu mogłam się nacieszyć rodzicami.

Czy pamięta Pani jakiegoś najtrudniejszego ucznia w swojej karierze zawodowej?

Miałam do tej pory szczęście i nie trafiłam na żadnego trudnego ucznia.

Czy Pani dzieci również lubią chemię? Wspiera Pani je w tym?

Generalnie zachęcam syna do zabawy nauką. Lubi chemię (byłoby dziwne, gdyby nie lubił mając w domu samych chemików), lecz woli matematykę.

Kiedy uświadomiła sobie Pani, że chce studiować chemię?

Jak tylko pojawiła się w szkole. To była miłość od pierwszego wejrzenia i choć miałam tysiące pomysłów na siebie, to wszystkie były związane z chemią.

Gdzie chciałaby Pani być za 5, 10 lat?

Gdziekolwiek, byleby z najważniejszymi dla mnie osobami. Życie jest na tyle nieprzewidywalne, że robienie planów na tak długi okres czasu, moim zdaniem, mija się z celem.

Po wieloletniej pracy na pewno odkryła Pani wiele tajemnic w kwestii wychowywania uczniów. Czy mogłaby nam Pani jakąś zdradzić? Na co warto zwrócić uwagę będąc świeżo upieczonym nauczycielem?

Rok, to nie tak dużo, żebym zdążyła ich tak wiele odkryć. Myślę, że każdy jest inny, więc to co u jednego nauczyciela będzie się świetnie sprawdzało, u drugiego może okazać się kompletnym fiaskiem. A uwagę warto zwrócić na uczniów, z którymi przyszło nam pracować :)

Co Panią motywuje do podejmowania nowych wyzwań i osiągania kolejnych edukacyjnych celów?

Lubię wyzwania, zresztą uważam, że bycie nauczycielem w tych czasach jest jednym wielkim wyzwaniem.

Helena Retka, Julia Pochmara, Martyna Szustak, 2B

Za nami najcieplejszy kwiecień od lat, z temperaturami znacznie przekraczającymi normy. Jestem pewny, że duża część z Was już stwierdziła, iż zaczęła się ciepła część roku i czas na wymianę kurtki na bluzę, a zimowych butów na luźne trampki. Na Wasze nieszczęście przychodzę wyciągnąć Was z tego letargicznego nastawienia, prosto na górskie szczyty z wysokościami sięgającymi 3250 metrów nad poziomem morza... Mowa o samym sercu regionu Tyrol w Austrii.



Sporty zimowe dla jednych mogą być nieprzyjemną udręką, podczas której jedyne co można osiągnąć to mokre rękawiczki i katar. Dla innych jest to powód do wstawania z łóżka w trakcie tych mroźnych

i ciemnych dni. Jak można się ze wstępu domyślać, należę do drugiej grupy, a sporty

zimowe towarzyszyły mi od najmłodszych lat. W szczególności narciarstwo, bez którego nie wyobrażam sobie zimy, ale czy musi być to akurat ta pora roku? – Jak się okazuje, można czerpać radość ze sportów zimowych prawie cały rok.

Region Tyrolski oferuje swoim turystom szeroką ofertę przeróżnych obiektów narciarskich. Najciekawszym z nich w mojej opinii jest Hintertux. Lodowiec ten jest wszystkim czego można oczekiwać po ośrodku narciarskim - długie, piękne, szerokie trasy oraz dobrze przygotowaną infrastrukturę wyciągową. Jednak największą zaletą tej masy lodowcowej jest jej użyteczność. Hintertux posiada swój szczyt na wysokości 3250 metrów nad poziomem morza, przez co śnieg jest tam zdatny do jazdy przez cały rok.

Jadąc na wiosnę bądź jesień należy wziąć pod uwagę fakt, iż temperatura będzie wyższa niż zimą. Skutkiem tej ciepłej i słonecznej pogody jest topienie się śniegu, który w takim stanie zabiera przyjemność z jazdy i może być nawet bardzo niebezpieczny. Mokry śnieg bardzo łatwo tworzy muldy, czyli zagłębienia między nasypami śniegu na skutek intensywnej jazdy. Często na dnie możemy też poczuć, że wjeżdżamy na surowy lód. Z tego powodu większość ludzi schodzi z góry nawet dwie do trzech godzin wcześniej. Na ich szczęście nawet po wypięciu butów z nart dolina Zillertal ma wiele do zaoferowania. Przez całą długość doliny rozciągają się piękne i malownicze miejscowości.

W kwietniu temperatury sięgają nawet 25 stopni, więc wszelkiego rodzaju spacerów nie są tylko możliwe, ale i wskazane. A jeżeli zgłódniejecie w trakcie zwiedzania zabudowań i podziwiania przyrody, zawsze możecie wstąpić do lokalnej restauracji. Osobiście wszystkim polecam wybrać słodką opcję, jaką jest Kaiserschmarrn. Ten tradycyjny Austriacki deser podbił moje serce, od razu jak został przede mną postawiony. Jest to puszysty omlet smażony i podawany w kawałkach; tradycyjnie z powidłami śliwkowymi, a w praktyce najczęściej z musem jabłkowym. Całość jest dodatkowo przysypana cukrem pudrem. Danie wygląda dosyć niewinnie, ale są to tylko pozory. Jedna porcja jest w stanie pokonać nawet największych głodomorów.

Tak więc można przedłużyć sobie zimowe szaleństwo, a do tego mieć 100% pewności, że śniegu pod nartami nie zabraknie. Ci, którzy poczują przesyt lub zmęczenie, wrócą przynajmniej opaleni i zrelaksowani.

Michał Chojnacki, 2B

Rock lat 90!

Muzyka to, moim zdaniem, nieodłączny element życia każdego człowieka. W latach 90., powstało bardzo dużo piosenek, które prawie od razu stały się hitami i są słuchane aż do teraz. Powstało również dużo zespołów, a niektóre nawet do teraz tworzą muzykę, np. zespół o nazwie „Red Hot Chili Pappers”, który niedawno wydał nowy album.



W tym artykule chciałabym skupić się na muzyce rockowej z tamtego okresu, którą uważam za najlepszą.

W 1987 roku, Kurt Cobain razem z Kristem i Aaronem założyli zespół o nazwie „Nirvana”. Zespół ten jest bardzo popularny nawet w tych czasach. Każdy kiedyś usłyszał chociaż kawałek „Smells like teen spirits”. Nirvana bardzo szybko zyskała dużą popularność i zagrała wiele koncertów. Niestety, Kurt zmarł 5 kwietnia 1994 roku, popełnił samobójstwo, a zespół został rozwiązany. Dla mnie jednak, Nirvana to jeden z najlepszych zespołów, z muzyką, która targa wszystkimi możliwymi uczuciami i z historią zespołu, która jest bardzo ciekawa.

W 1970 roku powstał zespół składający się najpierw z Rogera Taylora i Briana Maya, a później dołączył Freddie Mercury z Johnem Deaconem. Freddie, wymyślił nazwę zespołu - Queen. Jest to również bardzo popularny zespół aż do dnia dzisiejszego. Mieli ogrom fanów, a miejsca ich występów były zawsze wypełnione. Niestety, tak jak w przypadku Nirvany, wokalista 24 listopada 1991 zmarł. Był chory na AIDS.

28 października 1981 roku został założony zespół o nazwie Metallica. James Hetfield - wokalista, gitarzysta i kompozytor założył ten zespół. Metallica to zespół heavymetalowy, również cieszący się popularnością aż do teraz. Gitarzysta Metalliki przyznał, że jego inspiracją był zespół o nazwie Soundgarden. Powiedział, że była trzecia nad ranem, a on grał na gitarze i nie miał nic do roboty. Tak właśnie wpadł na pomysł stworzenia zespołu. Wydaję mi się, że najpopularniejszą piosenką jest „Enter Sandman”, którą pewnie też każdy kojarzy.

W 1985 roku powstał zespół o nazwie Guns N' Roses. W oryginalny skład zespołu wchodziło: Axl Rose, Duff McKagan, Steven Adler i moim zdaniem jeden z najlepszych gitarzystów na świecie - Slash. Sprzedali ponad 100 mln płyt swoich albumów na świecie. Ich najbardziej popularną piosenką jest „Sweet Child O'Mine” oraz „November Rain”.

Jest jeszcze wiele niesamowitych zespołów, takich jak AC/DC, Dire Straits, Iron Maiden lub KISS, ale najbardziej chciałam opisać takie, których sława, nawet po częściowym rozwiązaniu nadal trwa.





Gdy rozrywka staje się uzależnieniem

Gry mobilne kojarzą nam się głównie z zabijaniem czasu na przykład na przerwie w szkole, w pracy, w czasie nauki czy podczas przemieszczania się. Mało kto by pomyślał, że gry na telefonie potrafią nas bardzo uzależnić. Wbrew pozorom uzależnienie od gier na telefon może być równie poważne co uzależnienie od papierosów, alkoholu czy narkotyków. Szczególną uwagę zwracają gry online, czyli takie, w których gramy z innymi; ze znajomymi lub ludźmi kompletnie nam obcymi. Wiele takich gier posiada cechy, które szczególnie działają na nasz mózg uzależniająco, np. koła fortuny. Gdy w grach pojawia się hazard, zdominowanie nas przez grę, jest już właściwie tylko kwestią czasu.

Granie w gry stanowi dla nas odskocznię od rzeczywistości, a z powodu naszych problemów w życiu codziennym; w szkole, w domu, z rówieśnikami coraz częściej sięgamy po telefon. Szczególnym problemem w grach mobilnych jest fakt, że po pobraniu aplikacji mamy możliwość grania przez ograniczony czas. W tak pozornie krótkim czasie gra jest w stanie przejąć nad nami kontrolę. Po takim okresie próbnym gra wymaga od nas dokonania płatności, aby móc ją kontynuować. Wszystko jest w porządku, jeśli zdajemy sobie z tego sprawę. Problem pojawia się, gdy po grę sięgają osoby młodsze, które nie wiedzą, że płacenie, najczęściej z karty rodziców, nie przyniesie nic dobrego.

Mózg nastolatka często nie ma szans poradzenia sobie z nałogiem grania w gry. W wielu przypadkach obsesja kończy się terapiami, które z kolei są bardzo trudne. Połową sukcesu jest zauważanie swojego uzależnienia. Drugą połową znalezienie odpowiedniej pomocy. O pomoc możemy zwrócić się do rodziny, nauczyciela, psychologa szkolnego lub do rówieśników, którzy mogą pomóc nam poszukać pomocy i oczywiście wspierać nas w walce. W Warszawie jest wiele poradni czy ośrodków terapii, które z chęcią pomogą w uzależnieniu.

Oczywiście ten artykuł nie ma być antyreklamą wszystkich możliwych gier mobilnych. Samo granie nie jest niczym złym, a nawet często jest fajną odskocznia od rzeczywistości, zabiciem czasu i świetnym sposobem na znalezienie nowych znajomych (oczywiście z rozumą, bo nie chciałabym pisać kolejnego artykułu o cyberprzestępczości, zbrodniach w sieci i rozwadze podczas kontaktowania się z ludźmi w internecie). Ważny jest jednak umiar, którego wielu z nas brakuje. Nie możemy pozwolić sobie w tak młodym wieku na wydawanie ogromnych pieniędzy w grze. Wnioski nasuwają się same, gramy z rozumą i umiarem. Starajmy się kontrolować czas grania.

Czym jest akcja społeczno-edukacyjna Żonkile?

W ostatnich dniach, a dokładnie 19 kwietnia obchodziliśmy rocznicę powstania w getcie warszawskim, z którą związana jest społeczno – edukacyjna akcja Żonkile. Akcja ta ma na celu upamiętnienie tragicznych dziejów Żydów z czasu II wojny światowej.

W obecnych czasach, można brać udział w wolontariacie wspierającym tę akcję poprzez działanie w Internecie, takie jak udostępnianie w social mediach informacji związanych z tą akcją, poprzez wstawienia relacji lub posta z udziału w niej. Natomiast jeśli chcesz wziąć w niej udział realnie, to należy danego dnia przypiąć do ubrania papierowego żonkila, bądź zasadzić wspólnie z klasą żonkile w celu upamiętnienia powstania w getcie warszawskim.

W przypadku naszej szkoły wszystko zaczęło się od przygotowania poszczególnych uczniów, szczególnie zaangażowanych w tę akcję, do wyjścia do Muzeum Niepodległości na wernisaż wystawy „Szalom, Judaika” ze zbiorów Muzeum Niepodległości. W zbiorach tych znajdują się pamiątki, które są związane z historią Żydów polskich. Następnie 19 kwietnia, w 79. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim wolontariusze chodzili po warszawskich ulicach i wręczali przechodniom papierowe żonkile, informowali o akcji i celu jej przeprowadzania.

Warto równocześnie zaznaczyć, że część naszych tegorocznych wolontariuszy to uczniowie pochodzący z Ukrainy, więc sprawa oddania życia dla w obronie honoru i godności była tego dnia podwójnie ważna. W tym miejscu pozostaje jedynie wyrazić nadzieję, że każdego kolejnego roku uczniowie naszej szkoły oraz całe społeczeństwo będą dalej upamiętniać naszą wspólną historię.



KRÓTKA PIŁKA

Kwietniowe wydarzenia sportowe

Kwiecień – miesiąc, w którym większość dyscyplin sportowych wkracza w ostatni, kluczowy moment sezonu. W miesiącu tym byliśmy świadkami wielu wspaniałych, ale też smutnych chwil. Zapraszam na kwietniowy przegląd wydarzeń sportowych.

Piłka nożna

Piłka nożna w kwietniu to przede wszystkim play-offy europejskich pucharów, decydujące fazy lig europejskich i losowanie grup na MŚ w Katarze. Jak wszyscy wiemy, nasza reprezentacja pod wodzą Czesława Michniewicza awansowała na mundial wygrywając mecz barażowy ze Szwecją w „Kotle czarownic” w Chorzowie 2:0 (Lewandowski i Zieliński), więc z niecierpliwością mogliśmy czekać na losowanie grup, które odbyło się 1 kwietnia w Katarze. Grupy prezentują się w następujący sposób:

- Grupa A: Holandia, Ekwador, Senegal, Katar
- Grupa B: Anglia, USA, Iran, Walia/Szkocja/Ukraina
- Grupa C: Argentyna, Meksyk, **Polska**, Arabia Saudyjska
- Grupa D: Francja, Dania, Tunezja, ZEA/Australia/Peru
- Grupa E: Hiszpania, Niemcy, Japonia, Kostaryka/Nowa Zelandia
- Grupa F: Belgia, Chorwacja, Kanada, Maroko
- Grupa G: Brazylia, Serbia, Szwajcaria, Kamerun
- Grupa H: Portugalia, Urugwaj, Ghana, Korea Płd.

Mundial rozpocznie się 21 listopada meczem Katar – Ekwador i potrwa do 18 grudnia. Polska zagra swoje mecze w następujących terminach:

- Polska vs Meksyk (22.11 o 17:00)
- Polska vs Arabia Saudyjska (26.11 o 14:00)
- Polska vs Argentyna (30.11 o 20:00)

Wiele lig piłkarskich wchodzi w decydującą fazę sezonu, decydującą o tym, kto zostanie mistrzem kraju. Poznaliśmy już mistrza Niemiec (Bayern Monachium), Francji (PSG) i Hiszpanii (Real Madryt). Rywalizacja cały czas toczy się w Premier League, gdzie Manchester City ma tylko 1 pkt przewagi nad drugim Liverpooliem na 5 kolejek przed końcem rozgrywek, w Serie A o Scudetto walczą obie drużyny z Mediolanu. Milan ma 74 pkt, a Inter mający mecz mniej – 72 pkt. Walka trwa również w Ekstraklasie, gdzie na 3 kolejki przed końcem o mistrzostwo walczą aż 3 drużyny (Raków Częstochowa – 65 pkt, Lech Poznań – 65 pkt, Pogoń Szczecin – 62 pkt)

Siatkówka

Jak wiemy, Rosja miała organizować w tym roku Mistrzostwa Świata w siatkówce mężczyzn, ale z wiadomych przyczyn FIVB odebrało im prawo organizacji, a nawet udziału w turnieju. Nowymi gospodarzami turnieju została Słowenia i... **Polska**, która po raz drugi z rzędu będzie broniła tytułu mistrza świata.

Nikoła Grbić (nowy szkoleniowiec naszych siatkarzy) rozesłał powołania na mecze Ligi Narodów. Niestety w wyniku braku otrzymania powołania karierę w reprezentacji zakończyli Piotr Nowakowski i Damian Wojtaszek, zawodnicy, którzy święcili z reprezentacją wielkie sukcesy, a przede wszystkim byli wspaniałymi siatkarzami. Tym samym dołączyli do kapitana Michała Kubiaka, który już wcześniej zakończył reprezentacyjną karierę.

Skoki narciarskie

Chociaż sezon w skokach narciarskich zakończył się pod koniec marca to nie znaczy, że w tej dyscyplinie nie wydarzyło się nic godnego uwagi szczególnie jak mówimy o polskiej kadrze. Jak wiadomo, wraz z zakończeniem sezonu z posadą trenera naszych skoczków pożegnał się Michał Doleżał. W jego miejsce PZN zatrudnił młodego 32-letniego austriackiego trenera Thomasa Thurnbichlera, który dotychczas pełnił funkcję asystenta trenera w kadrze austriackiej. Trenerowi życzymy powodzenia i liczymy na powrót naszych skoczków do formy w przyszłym sezonie.

Tenis, a właściwie IGA ŚWIĄTEK

Zazwyczaj w artykułach nie poruszam tematu tenisa ziemnego, ale gdy taka persona, jak Iga Świątek odnosi takie sukcesy, to napisanie o tym jest obowiązkiem. Wielka Iga po zakończeniu kariery przez Ashleigh Barty wskoczyła na 1. miejsce w rankingu WTA i gości na tym miejscu już czwarty tydzień i wydaje się, że przez długie miesiące nie wypuści prowadzenia z rąk, ponieważ obecnie Iga z 7181 punktami ma nad drugą Paulą Badosą ponad 2000 pkt przewagi (5045 pkt). Dodajmy, że Iga wygrała 23 mecze z rzędu i wygrała w 2022 już 4 turnieje: WTA 1000 Doha, WTA 1000 Indian Wells, WTA 1000 Miami i WTA 500 Stuttgart.

Cieszymy się, że żyjemy w tak wspaniałych czasach dla polskiego sportu i możemy oglądać na własne oczy tak wspaniałych sportowców, jak Iga Świątek, Robert Lewandowski, Anita Włodarczyk, Kamil Stoch, naszych wspaniałych lekkoatletów czy siatkarzy i wiele innych. Nie pozostaje nam nic innego, jak im kibicować i życzyć dalszych wspaniałych sukcesów.

Dominik Horabik, 2B

Wysokie ceny skutkiem inflacji - przyczyny i rzeczywistość.



Wysokie ceny na sklepowych półkach.

Wszyscy chodzimy do sklepów i zapewne wszyscy zauważyliśmy już, że ostatnimi czasy ceny części produktów wzrosły znacząco z perspektywy kilku miesięcy wstecz, nie mówiąc tu już o latach. Do produktów, których cena wzrosła najbardziej, należą przede wszystkim artykuły tłuszczowe, czyli: oleje, masła, wszelakie margaryny, smalce. W porównaniu do cen sprzed roku zdrożały one aż o około 54%. Szczególnie podrożało także mięso, które detalicznie jest droższe o około 22%, jest to między innymi mięso wieprzowe (12%), drób (15%) i wołowina (30%). Lepiej nie prezentują się produkty sypkie, na przykład mąka, które podrożały o około 24%.

Przyczyny drożyzny

Każdy przeciętny kupujący, widząc takie ceny, zadaje sobie pytanie: Skąd takie wysokie ceny?, otóż ich podstawową przyczyną jest inflacja, czyli ogólny wzrost cen na rynku. Na stan marca 2022 roku średnia inflacja, w Polsce wynosi około 11%, a dwucyfrowa inflacja powinna wzbudzać w nas pewne zastanowienie, jeżeli nie niepokój, gdyż, jak sami widzimy, odbija się ona na cenach produktów szczególnie ważnych: jedzenia, o którym mowa była wcześniej, paliwach na stacji benzynowych, pieluchach i słoiczkach z jedzeniem dla małych dzieci. Wzrosły również ceny czynszu mieszkaniowego, jak i koszt najmu mieszkania.

Przyczyn inflacji możemy z pewnością doszukiwać się w ogromnych zawirowaniach gospodarczych. Najpierw spowodowanych pandemią COVID-19, a następnie wojną na Ukrainie. Skutki pandemii próbowano zwalczyć licznymi tarczami antykrzysowymi, teraz doszła do tego sytuacja wojenna. Premier Mateusz Morawiecki mówi, że wysoka inflacja to nie tylko sprawa Polski, ale całego świata i rzeczywiście wzrost cen widać w wielu miejscach na świecie, na przykład u naszych zachodnich sąsiadów.

Wiemy, że Ukraina była jednym z ważniejszych eksporterów zbóż i nawozów, których eksport wojna znacznie utrudniła, a nawet uniemożliwiła. Należy jednak wspomnieć, że okres wczesnowiosenny nie jest okresem żniw, a mimo to ceny takich produktów jak chleb czy mąka poszybowały do góry. Jest to najzwyczajniej wyprzedzenie, przewidzenie, że latem zbóż z Ukrainy będzie o wiele mniej.

Drogie paliwo - utrapienie kierowców.

Osoby jeżdżące autem do pracy nie mogły przejść obojętnie wobec cen, jakie należało zapłacić za litry niezbędnego paliwa. Jeszcze do niedawna, bo w marcu, ceny paliwa sięgały około 8 złotych za litr, teraz jest to około 6,5 złotego za litr benzyny. Wzrost cen paliwa w marcu był oczywistym skutkiem sankcji, działań geopolitycznych, które państwa Unii Europejskiej, w tym Polska, wymierzyły w Rosję, jako odpowiedź na brutalny atak tego kraju na Ukrainę. Tymczasowy spadek do 6,5 zł/l jest efektem uwolnienia rezerw energetycznych Stanów Zjednoczonych Ameryki, pamiętajmy jednak, że rezerwy mają to do siebie, że kiedyś się wyczerpią.

Aktualnie europejscy politycy, przynajmniej ich część, prowadzi prace nad odejściem od surowców rosyjskich, szukając dostaw na przykład w Iranie, państwach arabskich. W tych próbach nie brak oczywiście potknięć, jak na przykład ze wspomnianym Iranem, gdzie w spółce zajmującej się surowcami energetycznymi większość udziałów ma wykupiona strona rosyjska, miejmy jednak nadzieję, że w niedalekiej przyszłości nie będziemy musieli palić rosyjskim węglem, jeździć na rosyjskim gazie, a to wszystko w przystępnej cenie.

Groźba głodu. Czy Polska jest zagrożona?

Sytuacja gospodarek światowych jest bardzo zmienna, nagłe spadki i wzrosty wartości to coś, co w ostatnich miesiącach było bardzo zauważalne na giełdach. Na giełdzie produktu nie stanowią jedynie akcje, obligacje, waluty, ale także towary bardziej materialne, na przykład ropa, gaz, ale i produkty żywnościowe przede wszystkim zboże, pszenica, której cena już teraz idzie w górę, a co dopiero w okresie wakacyjnym.

Ukraina jest ogromnym eksporterem nawozów, transportuje je na przykład do Brazylii, gdzie są one potrzebne do uprawy soi, która to natomiast jest wykorzystywana do produkcji pasz dla zwierząt hodowlanych. Prognozowane braki nawozów i zbóż mogą skutkować wysokimi cenami artykułów żywnościowych, ale i głodem. Czy w Polsce zapanuje powszechny głód? Nie, a przynajmniej nie na masową skalę, wysokie ceny jedzenia dotkną oczywiście osoby najbardziej potrzebujących pomocy. Mowa jest tu o państwach Afryki, niektórych państwach Bliskiego Wschodu. Na niedożywienie ludzi tam mieszkających nie będzie składał się wyłącznie brak żywności, ale i problem z jej dostarczaniem, zważywszy na wysokie ceny paliw.

My w Europie również odczuwamy braki w żywności, jednakże będzie to kwestia wysokich cen niż samego braku jedzenia. Ceny będą szły w górę, na co ludzie odpowiedzą, robiąc zapasy, natomiast zapasy, czyli wykupywanie jedzenia przeniesie się na jego większy popyt, czyli jego wyższe ceny, a to jest już samonakręcanym mechanizmem. Nie ujmując jednak zagrożeniu, musimy przygotować się na uciążliwe i ciężkie miesiące, zwłaszcza w okresie letnim.

Zbyt kolorowo!

Przeglądając swoje książkowe zbiory w poszukiwaniu czegoś, co mogłabym przeczytać, natknęłam się na finałową część trylogii „Do wszystkich chłopców” autorstwa Jenny Han. Książka oparta jest na filmie, który podbił serca tysięcy nastolatków. Historia opisana jest prostym językiem, co nie utrudnia czytania osobom młodszym, które mogą nie rozumieć niektórych słów zawartych w tekście.

Główną bohaterką tej trylogii jest nastoletnia Lara Jean, której historia rozpoczyna się od listów miłosnych wysłanych przez jej siostrę do sympatii dziewczyny, co zapoczątkowało jej związek z Peterem, czyli jedną z pierwszoplanowych postaci powieści. W skrócie rzecz ujmując, książka opowiada tylko i wyłącznie o ich uroczej, lecz przekoloryzowanej i przesłodzonej relacji, co sprawia, że czytanie staje się naprawdę nudne ze względu na monotony bieg zdarzeń, bowiem w każdej części się rozstają z błahego powodu, a następnie się godzą.

By nie zanudzać was moim narzekaniem postaram się opowiedzieć coś o samej historii, a także charakterze głównej bohaterki. Tak więc Lara Jean to postać, z którą mam relację love-hate ze względu na jej dosyć irytujący charakter, naiwne, a zarazem egoistyczne postępowanie, bowiem bohaterka chciała wybrać uczelnię tylko ze względu na chłopaka, a zarazem nie liczyła się z jego negatywnymi uczuciami względem jego ojca, lecz to tylko dwie przykładowe sytuacje, które miały wpływ na moją interpretację postaci. Mimo znacznych minusów, styl bycia dziewczyny nawet przypadł mi do gustu, z powodu jej zamiłowania do wypieków, książek oraz romantyczną duszę. Nie uważam jej za złą postać, lecz za znacznie przekoloryzowaną i wyidealizowaną. Jeśli zaś chodzi o samą fabułę trzeciej części, opowiada ona o losach Lary Jean w ostatniej klasie oraz drodze do college'u, które ubarwiają przygotowania do ślubu ojca. Przez większość rozdziałów czytamy o jej cudownym związku, niechęci siostry bohaterki do narzeczonej ojca, licealnych imprezach i tak naprawdę na tym można zakończyć. Dopiero pod koniec książki zaczyna się „akcja”, która polega na sprzeczce pary i ich rozstaniu, ale na tym historia nastolatków się nie zakończyła.

Podsumowując, książka może przypaść do gustu młodszymi czytelnikom, lecz tym starszym szczerze będę jej odradzać. Fabuła nie zachęca do czytania, a wręcz przeciwnie, z tego powodu czytanie zajęło mi rekordowo 2 miesiące. Mówiąc w skrócie, książka nie ma tego charakterystycznego „czegoś”, co chwyta czytelnika za serce, ale mimo słabości książki pokazuje ona, że nie ma czegoś takiego, jak miłość idealna, którą za wszelką cenę bohaterka chciała zdobyć.

Ola Krakowska, 1e

Nowości muzyczne ostatnich miesięcy

Niebanalne teksty, z którymi wielu z nas może się utożsamiać, zaskakujące duety i powroty na scenę muzyczną po latach – to kilka czynników, dzięki którym w ostatnim czasie słuchacze z niecierpliwością wyczekiwali nowych kawałków. Przez ubiegłe miesiące wydano wiele wyjątkowych albumów muzycznych, które na pewno pozostaną w naszej biblioteczce na dłużej. W bardzo krótkim okresie osiągnęły niewyobrażalny sukces, bijąc rekordy zasięgu na wszelkich aplikacjach i stronach internetowych.

Po kilku latach na scenę powrócił kultowy zespół Red Hot Chili Peppers. Na pewno każdy zna ich z ponadczasowych utworów takich jak „Californication” lub „Under the Bridge”. Zespół zaledwie niecały miesiąc temu zaprezentował nowy album muzyczny o nazwie „Unlimited Love” i przygotowuje się do światowej trasy koncertowej. Na liście krajów, w których zapowiedziane są koncerty nie znajdziemy jednak Polski. Najbliższy odbędzie się w Budapeszcie, na Węgrzech.

Na podium rankingów i wykazów hitów ostatniego czasu pojawiło się kilku bardzo młodych artystów, których twórczość okazała się być odkryciem i pokochały ją miliony fanów z całego świata.

Przykładem na to może być amerykańska aktorka i piosenkarka Olivia Rodrigo. W wieku 18 lat, w lato wydała swój debiutancki album pt. „Sour”. Jest on o tematyce nieszczęśliwej miłości, autorka w swoich piosenkach opowiada historię złamanego serca. Z tego powodu nastolatki z całego świata oszaleły na punkcie dziewczyny i zaczęły utożsamiać się z jej utworami. Przez wiele tygodni od premiery piosenki zajmowały wysokie pozycje w notowaniach i rankingach. Artystka zaledwie pół roku po ukazaniu się jej albumu, zdobyła trzy nagrody Grammy's.

W bardzo krótkim odstępie czasowym od debiutu Olivii światło dzienne ujrzały też nowe hity w świecie rapu. Uwielbiany przez fanów amerykański raper Tyler, the Creator wydał płytę o nazwie „Call me if you get lost” i od razu zdobyła ona sympatię słuchaczy. Artysta w połączeniu ze świetną muzyką, pisze wartościowe teksty. Na płycie pojawiło się kilka ciekawych kolaboracji. Odbiła się pozytywnym echem i po kilku miesiącach wciąż jest nałogowo słuchana przez fanów.

Znany pewnie większości czytelników Kanye West – kontrowersyjny, lecz bardzo lubiany raper również wydał w ubiegłym roku album. Nie był on zapowiedziany, a fani czekali przez wiele tygodni na publikację, lecz jego wizerunek żartownisia pozwolił mu udostępnić najnowsze utwory bez uprzedzenia i zrobić niespodziankę widzowi. Album to oczywiście „Donda” – również od razu pozytywnie przyjęty i bijący rekordy popularności.

Na koniec polski artysta, bardzo popularny wśród młodzieży. Jego muzyka króluje na imprezach i pomimo że niby nikt ich nie słucha, to każdy zna jego piosenki i nawet wyrwany ze snu je zaśpiewa. Mowa oczywiście o nikim innym, jak o raperze Zabsonie. W styczniu ukazała się jego kolaboracja z niejakim Young Igim – kolegą z branży. Od razu zdobyła popularność w internecie i stała się hitem na skalę kraju.

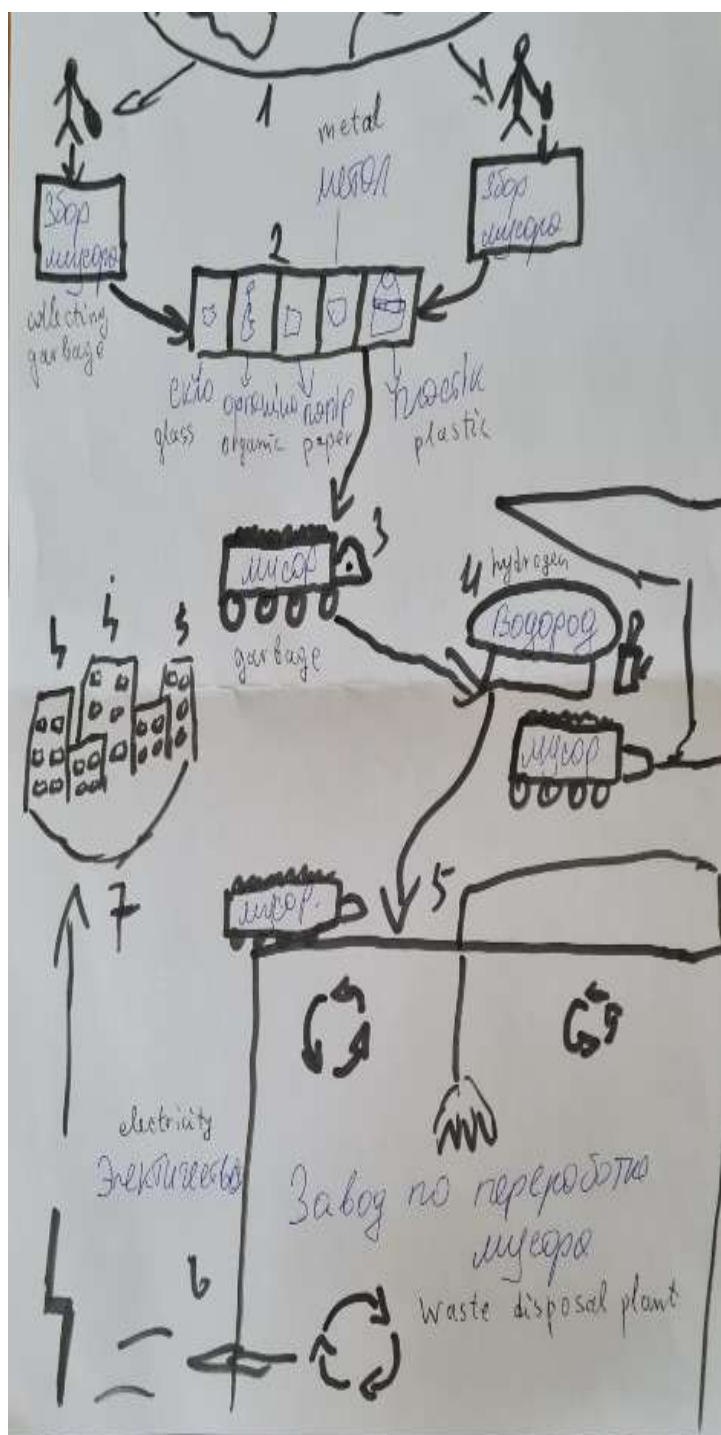
Ostatnie miesiące przyniosły naszej scenie muzycznej nowości, które każdy meloman oceni we własnym zakresie, lecz pewne jest, że mamy w czym wybierać.

Dorota Dolecka, 1e



English corner

We celebrated the Day of Earth on April 22. The class OPC B decided to make a series of articles about the Earth. Today we're bringing two short text about our planet and a scheme of a waste disposal plant.



Our home

Our planet has been home for us for several billions years. We are living in the age of rapid civilization development. Big and small cities are growing like never before, industry is spreading its building, population is getting larger. We should remember that the Earth is the only planet where the mankind can live. That's why protection of the environment has become one of the most important problems.

Splendid forests, blue rivers, lakes, clear air – all the Earth wealth can disappear if we don't awake. We must not only satisfy our everyday needs but also take care of the nature of the tomorrow and future. Let's love and protect our home!

Lolita Shevchenko

We live on the Earth planet. There are many planets in the Sun system but the researches show that all the necessary conditions for life are made only on the Earth. Our planet isn't the biggest one; seas, oceans, rivers and lakes occupy most of its territory. Only the third part of the planet is considered to be land.

The Moon rotates around the Earth. It is usual for us but it is of very great importance for life on the Earth because it regulates tides. The Sun warms the Earth and makes temperatures appropriate for living. Without the Sun, our Earth will cool down and all living beings die from cold. The Earth is our home, it is unique and beautiful. Forests, meadows, mountains, rivers, oceans, seas, deserts decorate the Earth.

Oleh Syniavin

Sviatoslav Voievutko



CAŁA PRAWDA O BIUSTONOSZU

Biustonosz to nieodłączna część codziennej, kobiecej garderoby. Nie ograniczamy się do jednego modelu, a współczesne pełnią masę funkcji – unoszą biust, modelują i zasłaniają to, czego w naszej kulturze nie wypada pokazywać. Tyle tylko czy powinniśmy go nosić?

Pierwsze staniki powstawały jeszcze w starożytnej Grecji. Nosiły je, uprawiające sport kobiety, w greckich państwach – miastach. W czasie ćwiczeń odczuwały ból, dlatego też opracowano specjalne opaski, podtrzymujące piersi.

Obecni istnieją efekty 15-letnich badań prowadzonych przez ekspertów z Uniwersyteckiego Centrum Szpitalnego w Besancon i Uniwersytetu Franche-Comte. Na ich czele stanął Jean-Denis Rouillon – specjalista medycyny sportowej – udowadniając, że kobiece ciało nie odnosi praktycznie żadnych korzyści z noszenia biustonosza – zarówno medycznych, jak też psychologicznych czy anatomicznych. Badanie przeprowadzone zostało na grupie 330 wolontariuszek w wieku od 18 do 35 lat. Jola Lewicka – ekspertka brafittingu, założycielka i projektantka polskiej marki Li Parie Polska, body i relations coach – o piersiach i bieliznie, która służy (lub nie) naszemu ciału, wie tyle, że moda na nienoszenie stanika ani jej nie oburza, ani nie zachwyca.

– „Jeśli masz w sobie taką potrzebę przestrzeni, że nie jesteś w stanie chodzić w staniku, to zrezygnuj z niego” – tłumaczy. – „Noś ubranie, które dobrze ubierze cię bez biustonosza”. Niechęć do noszenia stanika może wynikać przede wszystkim z nieumiejętnie dobranego modelu. Wiele z nas przywiązuje się do jednej marki czy jednego modelu, w którym dobrze wyglądamy, a tymczasem biust się zmienia w zależności od wieku, wagi, etapu życia czy nawet pory dnia. Jak zatem wybrać wygodny biustonosz, który nie ogranicza? – Do niedawna mierzyło się kobietę pod biustem i ujmowało pięć centymetrów, żeby biustonosz dobrze podtrzymywał biust; ramiączka miały być napięte i cała pierś objęta miseczką. „Robiłam tak przez wiele lat” – wyjaśnia ekspertka. – „Jednak okazało się, że ta sama zasada nie może obowiązywać dla wszystkich; każde ciało jest inne i to stanik musi się do niego dopasować”.

Wyniki badań mówią, że ponad 80% kobiet nosi źle dobrany stanik. Tak naprawdę rozmiar piersi może się zmieniać nawet w ciągu jednego miesiąca: rosnąć przed miesiączką, a po niej zmniejszać. Źle dobrany stanik to zmora wielu kobiet. Zbyt małe miseczki czy uciskające fiszby mogą powodować duży dyskomfort, który może skutkować rezygnacją z noszenia tej części garderoby. Chodzenie bez biustonosza ma taki sam wpływ zarówno na piersi nastolatki, jak i dorosłej kobiety. W gruncie rzeczy za opadanie naszych piersi głównie odpowiada nasz wiek oraz geny. Nie udowodniono, że chodzenie bez stanika powoduje ich zniekształcenia czy inne asymetryczne deformacje.

Inne korzyści, które mogą wynikać z chodzenia bez stanika to:

- ✓ poprawa krążenia - bez stałego ucisku pod biustem nasza krew krąży szybciej i sprawniej;
- ✓ zdrowe sutki - brak podrażnień i zaczerwienień, które czasem może wywoływać biustonosz;
- ✓ profilaktyka antynowotworowa - zbyt długie noszenie stanika może blokować oczyszczanie się z toksyn przez węzły chłonne, a nadmiar płynów może prowadzić do powstawania cyst i bólu piersi;
- ✓ oszczędność - rezygnacja z biustonosza to duża oszczędność pieniędzy, które przeznaczyłybyśmy na tę część garderoby.



Choć rezygnacja ze stanika może w wielu przypadkach przynieść szereg korzyści, niektóre z nas powinny w dalszym ciągu go nosić.

Warto nosić biustonosz, gdy:

- ▶ uprawiasz sport - bez biustonosza w czasie uprawiania sportu byłoby po prostu niewygodnie; warto zainwestować w takiej sytuacji w specjalny, sportowy stanik;
- ▶ masz biust sporych rozmiarów - w takim przypadku brak stanika może powodować ból pleców lub piersi, biust może też przeszkadzać w codziennym funkcjonowaniu;
- ▶ gdy karmisz dziecko piersią.

Martyna Kwiatkowska, 3D



wierszem, prozą,
obrazem..

Tęsknota

Zdenerwowany blondyn szedł szybkim krokiem w nieznanym kierunku. Łzy przysłaniały mu widok. Nie chciał ich wypuścić na policzki, nie chciał nikomu pokazać, że największy twardziel na tej ziemi płacze.

Jego skóra na plecach piekła od zadanych ciosów, sam nie wiedział, czy przypadkiem nie ma rozszarpanej koszulki. Szczerze, nawet go to nie interesowało. Czuł jedynie poniżenie. Wstyd. Ból. Wszystkie negatywne emocje wzbierały się w nim, przez co czuł się jak tykająca bomba, do której nikt nie zna szyfru, aby ją wyłączyć.

Może to było przeznaczenie, albo zwykły przypadek, że doszedł do parku i zobaczył na jednej z ławek bruneta o kręconych włosach, który w ciszy przeglądał komiks. Jego zbyt duże okulary zsuwały mu się z nosa, a ogromna bluza zniekształcała jego budowę ciała. Widać było, że jest chudy tylko po wyraźnie zarysowanej linii szczęki.

Niewiele myśląc blondyn podszedł do niego i zaczął się intensywnie wpatrywać w niego. Brunet zmarszczył brwi i spojrzał na niego z dołu, czując się zestresowany przez postawę blondyna.

— Mogę usiąść? — zapytał po chwili, na co kędzierzawy nieśmiało pokiwał głową i zsunął swój plecak na ziemię, brudząc go w błocie. Przez chwile wpatrywał się w blondyna, jednak obydwójce nie mieli zamiaru nic mówić.

Spotykali się tak przez całe dwa tygodnie, dzień w dzień siadając obok siebie. Brunet czytał w ciszy książki i komiksy, a blondyn wpatrywał się przed siebie, obserwując mijających ludzi oraz kaczki, które pływały w jeziorze. Czasami przynosił brązowookiemu jedzenie, czuł się dziwnie, że był tak wychudzony. Zwłaszcza to zauważył, gdy był gorący dzień i przyszedł w podkoszulku. Jego ramiona mogłyby złamać jednym ruchem i zdawał się nie mieć czegoś takiego jak tłuszcz.

Miał zamiar go zapytać, dlaczego jest tak chudy, jednak tego nie zrobił. Brunet przecież nie pytał go, dlaczego przychodzi cały w siniakach i krwiakach. Doceniał to, chciał kogoś znać, kto nie pyta o nie.

Jednak obydwójce nie znali swoich imion, właściwie brunet nigdy nie wypowiedział słowa. Może nie mógł mówić? Miał tyle pytań do niego, ale zawsze bał się pytać.

Te dwa tygodnie upłynęły szybko. Po nich blondyn przestał przychodzić.

Dlaczego? Ciemnooki nie wiedział. Chciał wiedzieć. Dlaczego nie zapytał chociaż o imię? Ile może być jego imienników w Californi? Na pewno nie dużo, musiał mieć bardzo oryginalne imię, pasuje takie do niego.

Siedział tak przez tydzień. Ta ławka nie miała już takiego samego klimatu, jak było to z blondynem. Uwielbiał słodczyce, jakie przynosił, były najlepszymi, jakie jadł. Nawet jego zapach był czymś, czego mu brakowało. Lubił w ciszy słuchać jego oddechu, udając jedynie, że coś czytał. Nie mógł się skupić na innych dźwiękach, wyłączało go to od świata.

Po tygodniu również przestał przychodzić, a jedyne, co pozostało mu po blondynie, to papierki po cukierkach upchane we wnętrzu kieszeni.

Jak miał odnaleźć tego blondyna? Najpierw wpadał do każdej sali w swojej szkole. Nigdzie go nie było. Przecież jest dużo szkół w mieście, musi chodzić do innej. Zaczął chodzić do każdej kawiarni w mieście, tam też go nie było.

Blondyna nie znalazł przez cały miesiąc i zdążył przejść każdy metr tego miasta. Nie było go nigdzie. Brunet zdążył przeżyć trzy bójki, jedną kradzież, czterdzieści zawodów, jeżeli chodzi o napoje i znalazł dwie ulubione kawiarnie. Poznał sporo osób, które wpadały na niego przez jego rozglądanie się, ale nigdy nie wpadł na zielonookiego.

Zrezygnowany wrócił do ławki i przymknął oczy, kładąc się na niej. Nie miał siły o nim myśleć, nie obchodziło go to, że wygląda jak bezdomny. Czuł na sobie wzrok przechodzących ludzi, jednak o nich nie myślał. Myślał o blondynie, którego znał przez dwa tygodnie.

— Mogę usiąść? — zapytał, wystawiając paczkę cukierków i uśmiechnął się słabo, widząc zszokowany wzrok ciemnookiego.

Brunet gwałtownie pokiwał głową i podniósł się do siadu, wpatrując się świdrującym wzrokiem w blondyna.

— Mam na imię Kirk. — powiedział cicho, zaciskając palce na swojej bluzie.

— Mam na imię James.

Nieoczekiwane zdarzenie

Był chłodny, listopadowy wieczór.

Zaspany kierowca starał się pozostawać przy zdrowych zmysłach, wszyscy spali, poza nim.

W autokarze znajdowało się jeszcze paru innych mężczyzn, śpiących na siedzeniach. Nikt nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo ich życie się zmieni.

Droga wydawała się sucha, przecież przez kilka dni nie padało w tym zapomnianym przez Boga mieście.

Był przymrozek, ale nie aż taki, aby na ulicy był jakikolwiek lód.

Więc jak to się stało, że stary jak świat autokar wraz z doświadczonym kierowcą wpadł w poślizg? Może kierowca zasnął, albo co gorsza, był pijany?

Niemożliwe, policja odrzuciła wszelkiego rodzaju oskarżenia co do niego.

Może jednak miał tam kogoś znajomego, kto mu pomógł? Możliwie, nikt tego nie wykluczył, aczkolwiek nikt nigdy tego nie sprawdził. Tak więc jakim cudem autokar, wpadając w poślizg, przewrócił się na lewy bok, budząc wszystkich?

Przejechał jeszcze kawałek, rozbijając szyby, dopóki koła nie przestały się leniwie ruszać.

Pierwszy wypadł kierowca, czując nadchodzącą klęskę wyskoczył z miejsca, zostawiając resztę za sobą z małymi szansami na przeżycie.

Po chwili było słychać rozbicie jeszcze jednego okna, tym razem wynik ten był zamierzony. Teraz wyszedł niski mężczyzna o miodowych, długich włosach, z paniką wybiegając z autokaru. Przez nagły napływ adrenaliny nie czuł nawet swojej złamanej ręki, która aktualnie krwawiła przez wbite w dłoń odłamki szkła. Rozglądał się spanikowany za swoimi towarzyszami, jednak nikogo nie widział.

Dookoła niego rozlegały się krzyki innych ludzi, świadków, którzy już dzwonili pod numer alarmowy, informując o aktualnej tragedii.

Następnie wyszedł wysoki mężczyzna, można by rzec, że przerażająco wysoki. Jego blond włosy znajdowały się w nieładzie, a sam stał w bieliźnie i skarpetkach, przemarzając do szpiku kości. Nie wiedział, co się dzieje, a jego wygląd pozornego twardziela, aktualnie zamieniał się w widok nieporadnego dziecka, który szuka schronienia w objęciach matki. Jednak nie ma jej w pobliżu. Zaraz za nim wychodzi również niski, aczkolwiek nie tak niski jak pierwszy mężczyzna. Jego piękne, brązowe oczy straciły swój dotychczasowy blask, a w nich zagościły strach i łzy. Kręcone włosy wydawały się być bardziej poplątane, o ile to możliwe w jego wypadku.

Za nimi wyszli jeszcze pozostali, poobijani pasażerowie, jednakże nie wszyscy.

Jeden z nich leżał pod autokarem, przygnieciony jego ciężarem.

Mężczyźni nie zdawali sobie z tego sprawy, ponieważ każdy z nich był już zabierany karetkami do szpitala.

Nie wiedzieli, że zostawiają za sobą przeszłość, witając nową, bardziej brutalną niżeli sobie zaplanowali przyszłość.

Klaudia Kielbasa, 2DG

MONITOR
Traugutta

Gazetka szkolna

XLV Liceum Ogólnokształcącego
im. Romualda Traugutta
ul. Miła 26
01-047 Warszawa



Kontakt:

monitorTraugutta@traugutt.edu.pl

Znajdziesz nas na

www.traugutt.edu.pl

Opiekun redakcji

Karolina Ciurzyńska

k.ciurzynska@traugutt.edu.pl

Zespół redakcyjny

„Monitora Traugutta”:

Oliwia Runo,

Aleksandra Jabłońska wraz z klasą 2B,

Matylda Szachnowska 2C,

uczniowie klasy 1E oraz 3D

**Wszystkich uczniów i nauczycieli
zapraszamy do współpracy.**

Czekamy na wasze teksty!